

ANANIASZ ZAJĄCZKOWSKI

**ZARYS
RELIGII KARAIMSKIEJ**

Bitk 2006

ANANIASZ ZAJĄCZKOWSKI

ZARYS
RELIGII KARAIMSKIEJ

Bitki 2006

©Copyright by Białe, Wrocław 2006
Oficyna Wydawnicza Związku Karaimów Polskich
www.karaimi.org
info@karaimi.org

Wyd. 2 uzupełnione i ilustrowane

Zrealizowano przy udziale wsparcia finansowego

Samorządu Województwa Dolnośląskiego

Druk
Paper & Tinta
www.papertinta.home.pl

ISBN-10 83-920068-4-4
ISBN-13 978-83-920068-4-8

Timor Domini – principium sapientia
Początek mądrości – bojaźń Boża
(Ps. 1, 7)

I. RYS HISTORYCZNY

Religia karaimska powstała z początkiem VIII w. we wschodniej prowincji ówczesnego kalifatu muzułmańskiego, we współczesnym Iraku. Pierwszym prawodawcą i nauczycielem był Anan syn Dawida z Basry, żyjący za kalifatu Abu Dża'far al-Mansur'a, który panował w Bagdadzie w latach 754-775 n.e. Początkowo zwolennicy Anana zwali się *ananitami* (w źródłach arabskich, np. w dziele pisarza i filozofa al-Szahrastani, ten kierunek religijny określane jest nazwą *Ananija*). Dopiero w IX w. przyjęto nazwę Karaimów, która tłumaczy istotę głoszonej nauki. Wyraz Karaim (kar. *Karaj*) wyprowadza się z hebrajsko-arabskiego czasownika *kara* – czytać (z tego samego pnia pochodzi – jak wiadomo – nazwa Koran, czyli Pismo Św. Muzułmanów, dosłownie znaczące „czytanie”). Określa on wyznawców Zakonu, którzy w kwestiach religijnych uznają powagę tylko „czytania”, czyli Pisma Świętego Starego Testamentu, bez żadnych dodatków. Jest to główna różnica pomiędzy Karaimami a wyznawcami mozaizmu,

w których oprócz Pisma Świętego uznaje się – i to nieraz jako składnik nadrzędny – różne przybudówki, jak ustną tradycję i komentarze skodyfikowane w: Talmudzie, Misznie i in. Karaimi natomiast nie dopuszczają żadnych dodatków, uzupełnień czy komentarzy do Pisma Św. Przyjęcie tych komentarzy równałoby się – według uczonych karaimskich – uznaniu Pisma Św. za niedoskonałe, podczas gdy język Pisma Św. jest tak przejrzysty i jasny, że w nim samym można znaleźć objaśnienie każdego nakazanego prawa! Należy tylko studiować ten język, który jest najdoskonalszym kluczem do wykrycia właściwego sensu Zakonu. Tym tłumaczy się fakt historyczny, że uczeni karaimscy bardzo wcześnie zaczęli pracować w dziedzinie filologii hebrajskiej. Oni też stworzyli pierwsze gramatyki i słowniki języka hebrajskiego. Pod tym względem wyznanie karaimskie odegrało rolę podobną do reformacji w czasach nowszych. Karaimizm jest więc oparty na samodzielnym i swobodnym pojmowaniu Pisma Św., z odrzuceniem autorytatywnych komentarzy. Zachowuje dla badacza całkowitą wolność, podobnie zresztą jak czyni to protestantyzm. W tradycji przechowuje się zdanie, które miał wyrzec nauczyciel nasz Anan: „Nie polegajcie na mnie, lecz sami pilnie studiujcie Pismo Święte”.

Z pierwotnej swej ojczyzny Anan przeniósł główny ośrodek karaimizmu do Jerozolimy. Ziemia Święta, owiana urokiem mesjanizmu, ojczyzna proroków i patriarchów, zawsze przyciągała ku sobie serca wyznawców religii monoteistycznych – mozaizmu, chrześcijaństwa czy islamu. Nauczyciel nasz, Anan, założył w Jerozolimie, Mie-

ście Świętym, najstarszą świątynią karaimeką, czyli kienesę (z języka aramejskiego poprzez arabski *kanisa* – zbór). Jest ona zbudowana pod ziemią, ma 20 stopni kamiennych schodów prowadzących w dół, czym zdradza charakter świątyni religii prześladowanej (por. zdjęcia w artykule „Opis podróży do Ziemi Świętej” – *Myśl Karaimska*, t. II, z. 3-4, 1931). Z Jerozolimy wyznanie karaimekie promieniowało we wszystkich kierunkach i w ciągu VIII – X w. rozprzestrzeniło się w Syrii, Mezopotamii, Persji, Azji Mniejszej i in. Jego wpływy poprzez Afrykę Północną sięgnęły aż po Ocean Atlantycki (Maroko), dotarły też i do stepowych obszarów nadkaspjsko-czarnomorskich. Wśród ludów półkoczowniczych (tzw. seminomadów) tureckich, jak Chazarowie, Pieczyngowie, Kumani czy Połowcy, tworzących w wiekach średnich na obszarach stepowych potężne związki państwowe (tzw. *il*, *el*) spotykamy duże grupy ludności wyznającej religię karaimeką. Jako spadkobiercy języka tureckiego tych ludów pochodzą i nasi przodkowie, którzy jako osadnicy przybyli do Księstwa Halickiego w XIII i Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV w. Dziś w wyznaniu karaimekim wcale nie uprawia się działalności misjonarskiej; prozelityzm, czyli nawracania na karaimekizm, nie jest w zasadzie dopuszczalne.

II. ARTYKUŁY WIARY I PODSTAWY RELIGII KARAIMSKIEJ

Nasi nauczyciele i uczeni w Piśmie Św. na podstawie Zakonu ustanowili dziesięć artykułów wiary (wyznanie wiary). Stanowią one podstawę religii karaimekiej. Każdy Karaim powinien znać je doskonale i wyznawać głoszone w nich zasady. Brzmia one następująco:

1. Wyznamę i wierzę wiarą doskonałą, że Pan Bóg (*Tenri Jaratuwczu*) – niech będzie pochwalone Imię Jego! – stworzył z nicości niebo i ziemię, i wszystko co jest na niej.
2. Wyznamę i wierzę wiarą doskonałą, że Stwórca – niech będzie pochwalone Imię Jego! – nie ma ani początku ani końca. On jest Pierwszy i Ostatni, był, jest i będzie. (*Oł burunhu, da Oł sondrahy, edi, bardyr da bohur*).
3. Wyznamę i wierzę wiarą doskonałą, że Bóg Wszechmocny nie ma sobie równego, że jest On ostatecznie Jedyny i nie ma jedności podobnej Jego Jedności, a nie jest On ciałem i nie ma żadnych cech cielesnych.

4. Wyznaję i wierzę wiarą doskonałą, że Bóg Najwyższy natchnął duchem proroczym i zesłał Mojżesza, Nauczyciela naszego – pokój Jego duszy! – i że on jest głową wszystkich proroków.
5. Wyznaję i wierzę wiarą doskonałą, że Bóg Najwyższy dał przez swego sługę Mojżesza, Nauczyciela naszego – pokój Jego duszy! – Swój Święty Zakon (Pismo Święte), znajdujący się obecnie u nas.
6. Wyznaję i wierzę wiarą doskonałą, że każdy wierny wyznawca powinien znać Pismo Święte Boga Najwyższego, aby rozumieć Jego Zakon.
7. Wyznaję i wierzę wiarą doskonałą, że Bóg Najwyższy zsyłał natchnienie duchem proroczym także na wszystkich proroków następujących po Mojżeszu, Nauczycielu naszym – pokój Jego duszy! – i przeznaczał ich, aby przepowiadali i upominali swój naród.
8. Wyznaję i wierzę wiarą doskonałą, że Zmartwychwstanie zmarłych nastąpi, gdy będzie taka Wola Stwórcy Najwyższego – niech będzie pochwalone Imię Jego.
9. Wyznaję i wierzę wiarą doskonałą, że Bóg Najwyższy rozsądza ludzi sprawiedliwie i każdemu daje według zasług jego.
10. Wyznaję i wierzę wiarą sprawiedliwą, że przyjdzie na świat Mesjasz, który będzie pochodził z domu króla Dawida i odnowi Świątynię w Mieście Świętym (Jerozolimie).

W podanych tu artykułach wiary karaimskiej zwrócić należy uwagę na dwie zasady dogmatyczne, ustalone jeszcze przez Anana, a silnie podkreślane przez wszystkich uczonych karaimskich. Są to zasady Jedności oraz Sprawiedliwości Boga. Ten sam podział stosowany jest w dogmatyce muzułmańskiej. Stąd też wywodzi się zasada unikania antropomorfizmów, jako niegodnych wzniesłego pojęcia Boga. W Piśmie Św. znajdujemy wiele wskazówek, że wyrażen cieleśnych w odniesieniu do Boga nie należy rozumieć dosłownie. Tak więc: *Ks. Powtózonego Prawa* 4, 12: „I mówił Pan do was z pośrodku ognia, słyszeliście głos słów Jego, aleście kształtu zgoła nie widzieli”, lub *Ks. Ozeasza* 11, 9: „Ja Bóg, a nie człowiek”.

Podstawą religii karaimskiej jest zatem Zakon, dany nam przez Boga za pośrednictwem Mojżesza na górze Synaj. Jak powiedziano w Piśmie Św.: „Toć są ustawy, i przykazania, i prawa, które dał Pan między sobą a synami narodu na górze Synaj przez ręce Mojże-

sza” (*Kpl.* 26, 46). Pismo Święte Starego Testamentu, stanowiące Zakon wyznawany przez Karaimów w nieskażonej i niezmienionej postaci – składa się z 24 głównych ksiąg: 5 ksiąg Mojżesza, stąd nazwa „Pięcioksięgu” (z greckiego *Pentateuch*), czyli hebr. Tora (Prawo), 8 ksiąg proroków (hebr. *Newijim*) oraz 11 ksiąg Hagiografów (hagiografia – z greck. „święty”) – pisma religijne, żywoty świętych itd., hebr. *Ketuwim* (dosł. „Pisma”). Z inicjałów, czyli pierwszych liter nazw hebrajskich tych grup: T(ora); N(ewijim); K(etuwim) utworzono wspólną dla całego Kanonu Ksiąg Starego Testamentu nazwę: TeNaCH (Tenach, z ch na końcu, gdyż końcowe K czyta się po hebrajsku jak CH).

Główną część sakralną Ksiąg stanowi Pięcioksiąg, zawierający następujące części:

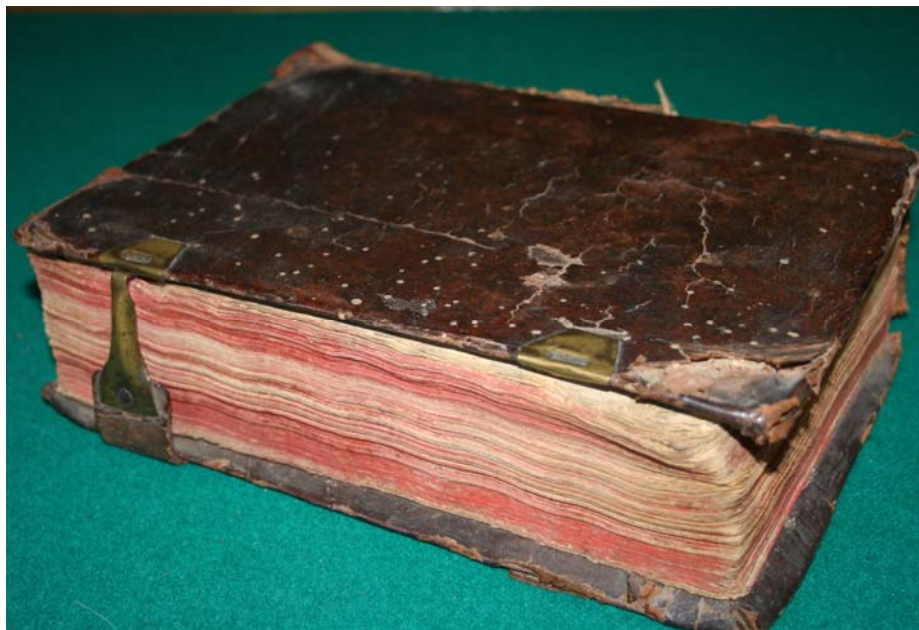
- Księga 1 – Rodzaju. Opisuje się w niej narodzenie i początek świata, dzieje stworzenia, dzieje pierwszych dwojga ludzi Adama i Ewy, czyli prarodzców, ich niewinność i pobyt w raju, upadek i kara, potop, rozproszenie narodów (wieża Babel), historia patriarchatów Noego, Abrahama, Izaaka, Jakuba, Józefa itd.
- Księga 2 – Wyjścia. Nakreśla historię wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej, oswobodzenia ich przez Mojżesza, przejścia przez Morze Czerwone, ogłoszenia Prawa na górze Synaj (dziesięciorga Bożych przykazań – rozdział 20), urządzenie przybytku Pańskiego itd.
- Księga 3 – Kapłaństwa. Treść dotyczy kapłanów z pokolenia Lewi (stąd pochodzi grecka nazwa), są tu podane ich prawa, powinności, opis ofiar przez nich sprawowanych itd.
- Księga 4 – Liczb. Zaczyna się od policzenia mężów izraelskich każdego pokolenia, zdolnych do boju. W księdze tej zawarte są dzieje blisko czterdziestoletniego pobytu Izraelitów na Pustyni Arabskiej.
- Księga 5 – Powtórnego Prawa. Zawiera opis, jak Bóg kazał Mojżeszowi powtórnie ogłosić Izraelowi prawo dane na górze Synaj (dziesięciorgo przykazań Bożych – rozdział 5) oraz kontynuuje dzieje pobytu w ostatnim roku na pustyni wraz z opisem śmierci proroka Mojżesza.

Omówione tu księgi, tworzące Prawo (Pismo Święte) są podzielone na 54 części (rozdziały, sekcje), które Karaim ma obowiązek czytać podczas nabożeństwa sobotniego, po jednej co tydzień. W ten spo-

sób podczas karaimskiego roku kalendarzowego czyta się cały Pięćksiąg.

W religii karaimskiej obowiązuje dziesięcioro przykazań.

1. Jam jest Pan Bóg twój, który-m cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.
2. Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną. Nie uczynisz sobie figury ciosanej ani żadnego podobieństwa, które jest na niebie w górze i które na ziemi nisko, ani z tych rzeczy, które są w wodach pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał, ani służył, ja jestem Pan Bóg twój mocny, zapalczywy, nawiedzający nieprawość ojców nad synami do trzeciego i do czwartego pokolenia



Stary modlitewnik

- tych, którzy mnie nienawidzą, i czyniący miłosierdzie na tysiące tych, którzy mię miłują i strzegą przykazania mego.
3. Nie będziesz wzywał imienia Pana Boga twego nadaremno, bo Pan nie będzie miał za niewinnego tego, który by wzywał imię Pana Boga swego nadaremno.
 4. Pamiętaj, abyś dzień sobotni święcił. Sześć dni robić będziesz i będziesz czynił wszystkie dzieła twoje. Ale dnia siódmego Odpocznienie Pana Boga twój jest: nie będziesz czynił żadnej roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, bydle twoje i gość, który jest między bramami twymi. Przez sześć dni bowiem czynił Pan niebo i ziemię, i wszystko, co w nich jest, i odpoczął dnia siódmego, i przeto błogosławił Pan dniowi sobotniemu i poświęcił go.
 5. Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś był długowieczny na ziemi, którą Pan Bóg daje tobie.
 6. Nie zabijaj.
 7. Nie cudzołóż.
 8. Nie kradnij.
 9. Nie mów przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.
 10. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego, ani będziesz pragnął żony jego, ni sługi, ni służebnicy, ni wołu, ni osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest.

On Sioźliari Tieńriniń

1. Mieńmiń Adonaj Tienrij sieniń, ki czyhardym sieni jerińdiań Micriniń, kułlar üwiuńdiań.
2. Bołmasyn saja öźgia tienrilar, kybłalarym alnyna. Kyłmahyn öziuja jonma abach da hiecz tiursiuń nieki kioklardia johartyn da nieki jerdia aszahartyn, da nieki suwłarda aszahartyn jergia. Basz urmahyn ałarha da kułluch et' miagiń ałarha, ki mień Adonaj Tienrij sieniń, kiuniulawczu Tienri, sahyuwczu giuniachiń atałarnyn ułanlar üstiunia ücz da diort' dorlar üstiunia duszmanłaryma. Wale kyłuwczumyn szewahat miń dorlarha siuwuinczularimia da sakławczularha saruwłarymny.

3. Sahynmahyn adyn Adonaj Tienrijniń jałhanha, ki bosz kojma-
styr Adonaj, kimki sahynsa adyn Anyn boszcha.
4. Sahynma sahynhyn oł szabbat kiuńniu, ajrychsy et'mia any. Ał-
ty kiuńlar iszlagiń, da kyłhyn bar iszyjni. Da oł jedińczy kiuń
szabbat Adonaj Tienryja; kyłmahyn hiech isz nie sień, nie uwłuj,
nie kyzyj, nie kułuj, nie karawaszuj, nie tuwaryj, nie haribij ki
kabachłaryjda. Ki ałty kiuńlardia jaratty Tienri oł kioklarni da oł
jerni, oł tieńgiźni da baryn nieki ałarda, da tynczałdy oł jiediń-
czy kiuńdia; anyn üczuń ałhyszłady Tienri oł szabbat kiuńniu da
ajrychsy etti any.
5. Syjłahyn atejny da anejny, anyn üczuń uzaryrłar kiuńlarij oł jer
üstiunia, ki Adonaj Tienrij bieriadir saja.
6. Karachłamahyn.
7. Azmahyn.
8. Urłamahyn.
9. Tanychłych etmiagiń dostuj üczuń, jałhan tanychłych.
10. Sukłanmahyn üwiuń dostujnun; sukłanmahyn katynyn dostuj-
nun, nie kułun, nie karawaszyn, nie ögiuziuń, nie eszagiń, da
baryn nieki dostujnun.

Z innych ksiąg biblijnych Starego Testamentu u Karaimów szczególną powagą cieszą się zwłaszcza księgi dwóch największych proroków: Izajasza i Jeremiasza oraz Psalmy.

Izajasz, syn Amora, prorokował za panowania pięciu królów judzkich (VI w. p. n. e.). Został on powołany na proroka w szczególny sposób. W tajemniczym widzeniu ukazał mu się Bóg na tronie wysokim, otoczony przez Serafiny, które zakrywając skrzydłami oblicza swoje wołały: „*Aziź, Aziź, Aziź Tieńri Jaratuwczumyz*”..., tzn. „Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów, pełna jest wszystka ziemia chwały Jego!” - co jest czytane podczas codziennej modlitwy. Wtem jeden z Serafinów, wzięwszy z ołtarza rozpalony kamyk, dotknął nim ust proroka, aby je oczyścić. I usłyszał prorok głos Pana, rozkazujący przestrzegać lud. Wyrzuca prorok ludowi niewdzięczność wobec Boga, przemieszanie i inne grzechy, zapowiada przyszłe kary, przepowiada spustoszenie kraju i zburzenie miasta Jerozolimy, upadek królestwa, niewolę babilońską itd. Posługuje się on stylem

wzniosłym, pełnym metafor, przenośni i przypowieści (patrz rozdz. 5: pieśń o winnicy – domu izraelskim).

Jeremiasz, syn Helcjasza, pochodził z pokolenia kapłańskiego, prorokował za panowania ostatnich królów judzkich (V w. p.n. e.). Jeszcze jako dziecko był poświęcony i przeznaczony na proroka. Gdy później trwożąc się przed tak wielkim posłannictwem wzbraniał się przed jego przyjęciem i wołał do Boga „O, o, o Panie Boże! Oto nie umiem mówić, bom ja jest dziecina”, a Bóg mu na to odpowiedział „Nie mów <jestem dziecina>, bo na wszystko, na co cię pošlę, pójdziesz i wszystko, cokolwiek ci rozkażę, mówić będziesz... Albowiem Ja uczyniłem cię dzisiaj miastem obronnym i słupem żelaznym, i murem miedzianym na wszystkiej ziemi...” I wyciągnął Pan rękę swą, a dotknąwszy ust proroka rzekł: „Otom dał słowa Moje w usta twoje, otom cię dziś ustanowił”.

Księga Psalmów, to jest księga hymnów, czyli Chwał Bożych. Składa się ze 150 psalmów. Psalmy stanowią ważną część nabożeństwa karaimskiego (podobnie zresztą, jak w kościele katolickim i innych chrześcijańskich) i prezentują najwznioślejszą poezję religijną.

III. KARAIMSKI KALENDARZ RELIGIJNY

Dla celów religijnych i do użytku liturgicznego Karaimi posługują się kalendarzem, opartym na obliczeniach faz księżycowych. Jak wiadomo, miesiące księżycowe różnią się od miesiący kalendarza słonecznego, liczą bowiem przeciętnie 29 (czasem 30) dni. Rok księżycowy jest krótszy od roku słonecznego o 11 dni. Aby wyrównać tę różnicę, która po 32 latach wyniosłaby cały rok (tak jest w kalendarzu muzułmańskim, w którym 32 latom słonecznym odpowiadają 33 lata księżycowe), co dwa lub trzy lata (w cyklu 19-letnim, tzw. „meton” od nazwiska greckiego astronoma Metona, obowiązuje określona kolejność) dodaje się 13-ty miesiąc (kar. *Artychaj*), tworzący lata przestępne. Księżycowy cykl 19 lat („meton”) stanowi 235 miesięcy księżycowych, tzn. 6939 dni, czyli 19 lat słonecznych.

Miesiąc księżycowy zaczyna się od nowiu, przy czym obowiązuje zasada nie obliczeń astronomicznych (jak w innych wyznaniach), lecz zasada obserwacji nowiu gołym okiem (podobnie jak u muzułmanów). Stąd now karaimski często wypada o dzień, a nawet o dwa dni później od nowiu astronomicznego.

Nazwy miesięcy i ich kolejność należy znać na pamięć. Karaimi używają nazw rodzimych, pochodzenia kumańsko-kipczackiego. W drugiej kolumnie podane są przybliżone (bo nie pokrywają się całkowicie) odpowiedniki miesięcy roku słonecznego. Początkiem roku religijnego jest Artarych-aj, o którym powiedziano w Piśmie Świętym: „Ten miesiąc wam początkiem miesięcy, pierwszy będzie między miesiącami roku” (*Wj.* 12, 2). Stąd Nowy Rok powinien być u Karaimów obchodzony 1 Artarych-aja. Przypada on na początku wiosny (w Persji dotychczas bardzo uroczyście obchodzą tzw. Nowruz, Nowy Rok, właśnie na wiosnę).

Nazwy miesięcy.

Artarych-aj	Marzec-Kwiecień
Kurał-aj	Kwiecień-Maj
Baszkuschan-aj	Maj-Czerwiec
Jaz-aj (dosł. Letni m-c)	Czerwiec-Lipiec
Ułah-aj	Lipiec-Sierpień
Czyryk-aj	Sierpień-Wrzesień
Ajrychsy-aj (dosł. Poświęcony m-c)	Wrzesień-Październik
Kiuż-aj (dosł. Jesienny m-c)	Październik-Listopad
Sohum-aj	Listopad-Grudzień
Kysz-aj (dosł. Zimowy m-c)	Grudzień-Styczeń
Karakysz-aj (dosł. Czarna zima m-c.)	Styczeń-Luty
Siuwiuńcz-aj	Luty-Marzec
Artych-aj (Przybywający)	Marzec
	(Tylko w roku przestępnym)

Podczas codziennego lub świątecznego nabożeństwa (patrz niżej) wierni czytają odpowiednie wersety z Pisma Świętego, przeznaczone na poszczególne dni tworzenia świata przez Boga. Stąd wynika

konieczność poznania nazw dni tygodnia. W pierwszej kolumnie podane są karaimskie nazwy wg kolejności dni (pierwszy, drugi,...). Istnieją też nazwy rdzennie karaimskie (w drugiej kolumnie).

1. Burunhu kiuń	Jech-kiuń	Niedziela
2. Ekińczy kiuń	Jech-baszkiuń	Poniedziałek
3. Ücziuńczy kiuń	Ortakiuń	Wtorek
4. Diortiuńczy kiuń	Chankiuń	Środa
5. Bieszińczy kiuń	Kiczibaraski (lub Kiczi-ajne kiuń)	Czwartek
6. Ałtynczy kiuń	Baraskikiuń	Piątek (lub Ajne kiuń)
7. Jedińczy kiuń	Tynczałmach kiuniu lub Szabbat-kiuniu)	Sobota

IV. ŚWIĘTA KARAIMSKIE

W religii karaimskiej świętami są: 1) sobota; 2) dzień nowiu, oraz następujące święta doroczne: 3) Nowy Rok (*Jil baszi*); 4) Wielkanoc (*Chydzý Tymbyłłarnyn*); 5) Święto Tygodni (*Chydzý Aftalar-nyn*); 6) Święto Namiotów (*Chydzý Ałaczychłarnyn*); 7) Święto Trąb (*Byrhy kiuniu*); 8) Dzień odpuszczenia grzechów (*Boszatłych kiuniu*).

Z tych świąt trzy – Wielkanoc, Święto Tygodni oraz Święto Namiotów, nazywają się po karaimsku – *Chydz* lub *Hydz* (stąd i muzułmańskie *hadż*, *hadżi* – o pielgrzymce, jako święcie), a wszystkie trzy łącznie zwą się „trzy razy”, ponieważ w czasach istnienia świątyni w Jerozolimie podczas tych świąt cały naród (mężczyźni) obowiązany był zjawić się przed ołtarzem Przedwiecznego, aby te uroczyste dni świętować wspólnie. Obowiązek ten ciąży i na wiernych Karaimach (*Ücz kurla* – trzy razy do roku).

Sobota – Szabbat kiuniu, dosłownie „Odpocznienie” – Tynczałmach. Sobota wymieniona jest już w *Ks. Rodzaju* (2, 3) – „I błogosławił Pan dniowi siódmemu i poświęcił go, iż weń odpoczął od wszelkiego dzieła swego, które stworzył Bóg, aby uczynił”. Czwarte przykazanie, jak już podano wyżej (§ 6) każe święcić dzień sobotni. Pismo Święte wielokrotnie podkreśla znaczenie tego dnia uroczystego i nakazuje przestrzegania święta soboty. Na przykład w *Ks. Wyjścia* (32, 13): „Mów synom narodu i rzeczesz do nich: Patrzcie, abyście strzegli dnia sobotniego, bo znamię jest między Mną a między wami w rodzajach waszych, abyście wiedzieli, że ja Pan, który was poświęcam”. „Niechaj strzegą synowie narodu dnia sobotniego i niech go

święcą w swych rodzajach (generacjach). Przymierze jest wieczne między Mną a synami narodu i znamię wiekuiste, przez sześć dni bowiem uczynił Pan niebo i ziemię, a w siódmy od roboty przestał”. (*Wj.* 31, 16-17).

Późniejsi, po Mojżeszu, prorocy także pouczali swój naród o świętości soboty i o nagrodzie dla tych, którzy przestrzegają dnia Odpocznienia.

U Izajasza (58, 13-4) znajduje się następująca wypowiedź o sobocie „Jeśli odwrócisz od dnia sobotniego nogę twoją od czynienia woli (zachcianki) twojej w dzień święty mój, a nazwiesz Sobotę rozkoszą (*aszaiszłych*) i świętem Pańskim chwalebny, a uczcisz je nie czyniąc spraw twoich, ani nie najdzie wola twoja, żebyś miał gadać puste słowa – tedy się będziesz rozkoszował w Panu i wyniosę cię na wysokości ziemi i nakarmię cię dziedzictwem Jakubowym, ojca twego – tak Usta Pańskie mówiły”.

Prorok Jeremiasz (17, 22) nawołuje: „Święćcie dzień sobotni, jakom rozkazał ojcom waszym”. – „I będzie, jeśli mnie słuchać będziecie, mówi Pan, jeśli święcić będziecie dzień sobotni, żebyście weń nie czynili żadnej roboty, wchodzić będą bramami miasta tego królowie i księżęta siedzący na stolicy Dawidowej”.

Dzień sobotni powinien być zatem poświęcony modlitwie, odpoczynkowi i pogłębianiu znajomości Pisma Świętego. Ciężka praca fizyczna, handel, próżne rozmowy, są zabronione. Praca w sobotę dopuszczalna jest jedynie w przypadkach zagrażających życiu, lub wobec niebezpieczeństwa. A więc na wojnie, podczas ratowania przy powodzi, pożarze itp., podczas choroby. Nasi nauczyciele mówią: „Niebezpieczeństwo dla duszy usuwa sobotę”. Wobec twardego wymogów życiowych z konieczności (praca państwowa, służba w wojsku, pielęgnowanie chorych itp.) muszą i Karaimi pracować w sobotę. Tam jednak, gdzie takiej konieczności nie ma, nie wolno Karaimowi zapominać o przykazaniu przestrzegania dnia sobotniego. W szczególności czas wolny od zajęć należy poświęcać czytaniu i studiowaniu Pisma Świętego (w krajach anglikańskich dawny ten zwyczaj został tylko przeniesiony na niedzielę).

Tak jak każda doba i wszystkie święta, tak i sobota u Karaimów zaczyna się od zmerchu i zachodu słońca (*ingir* – wieczór) dnia poprzedniego, a więc w piątek wieczorem i kończy się z nastaniem zmroku w dzień sobotni.

Dzień nowiu (kar. *Janhyj*, *Janhy-aj*). Ponieważ według karaimskiego prawa religijnego – jak wspominaliśmy – wszystkie święta i ich obliczenia związane są z nowiem księżyca, jako początkiem mie-

świeżej mąki pszenicznej. Święto to było w Ziemi Świętej jednocześnie uroczystością żniw czy dożynek. (patrz dalej)

Poczynając od dnia następnego po sobocie wielkanocnej (tzn. od niedzieli) Karaimi zwykli każdy dzień liczyć podczas porannej modlitwy w ciągu kolejno następujących 49 dni, aż do „Pięćdziesiątnicy”, wymieniając codziennie kolejny numer dnia. Np. w pierwszą sobotę po dniu „podnoszenia snopa” czyta się „Dziś jest siódmy dzień siódemki (tzn. tygodnia) pierwszego z siedmiu tygodni. Dziś – siedem dni z liczonych 50 dni od czasu podnoszenia snopów, dnia następującego po sobocie. Dziś – sobota, sobota pierwsza z siedmiu sobót. Dziś – nastąpił pierwszy tydzień z pośród siedmiu tygodni”. To liczenie, odbywające się uroczystie (kapłan czyta poszczególne wersety, zaś ogół wiernych kolejno je powtarza), nazywa się po karaimsku San (Liczba) i trwa do 50-tego dnia, jak powiedziano (*Kpl.* 23, 15-16): „Liczyć tedy będziecie od drugiego dnia soboty, któregoście ofiarowali snopek pierwocin, siedem tygodni zupełnych, aż do drugiego dnia wypełnienia siódmego tygodnia, to jest pięćdziesiąt dni, i tak ofiarę nową wówczas Panu ofiarujecie”. W 25-tym dniu Karaimi obchodzą tzw. Jarty San, czyli „Połowę liczby”.

Święto Tygodni, czyli Zielone Świątki obchodzone są u Karaimów zawsze w niedzielę i najczęściej przypadają na pierwszy dzień Zielonych Świąt katolickich.

Ponadto historycznie święto to związane jest z wiekopomnym wydarzeniem – otrzymaniem przez Mojżesza na górze Synaj Zakonu Bożego (Pisma Świętego). Dlatego u Karaimów nazywa się ono „Święto Prawodawstwa”. W dniu tym szczególnie uroczystie odbywa się czytanie odpowiednich rozdziałów Pisma Świętego, wraz z Dzieściorgiem Przykazań, a więc *Ks. Wyjścia*, rozdz. 19 do końca oddziału.

Święto Tygodni jest dniem uroczystym, tak jak pierwszy i ostatni dzień Wielkanocy, i wszystkie prace, z wyłączeniem koniecznych do przygotowania jedzenia, są zakazane. Powiedziano bowiem: „I nazwiecie ten dzień przechwalebny i najświętszy, żadnej roboty służebnej weń robić nie będziecie, Ustawa wieczna będzie we wszech mieszkaniach i rodzajach waszych”. (*Kpl.* 23, 21).

Święto Namiotów (kar. *Chydzý Ataczychlarnyn*) – to trzecie święto doroczne. Zaczyna się 15 dnia siódmego miesiąca *Ajrychsyaja*, jak powiedziano: „Od piętnastego dnia miesiąca tego siódmego, będą Święta Namiotów siedem dni Panu” (*Kpl.* 23, 34). „Pierwszy dzień będzie nazwany przechwalebny i najświętszy. Dzień też ósmy będzie przechwalebny i najświętszy, jest bowiem dniem zgromadzenia”.

Święto to trwa osiem dni, dni pierwszy i ósmy – to dni uroczyste, zaś sześć dni między nimi są na wpół świąteczne. Ostatni, ósmy dzień nazywa się „Dniem Zgromadzenia”, ponieważ w dniu tym zbierał się cały naród, aby słuchać Pisma Świętego, które czytali i objaśniali kapłani. Święto to miało także znaczenia jako święto zbioru owoców i nazywa się świętem zbioru. Po żniwach i zbiorach owoców naród tłumnie gromadził się w Jerozolimie na najweselsze święto. Dla czasowego pobytu w mieście stawiano namioty (kar. łączych – namiot przenośny), które przybierano różnymi roślinami i owocami. Pismo Święte każe obchodzić to święto w namiotach, na pamiątkę pobytu narodu, po wyjściu z Egiptu, na pustyni, gdzie mieszkano w namiotach. Jak powiedziano w Piśmie Św. (*Kpł.* 23, 39-43): „Od piętnastego tedy dnia miesiąca siódmego, gdy zbierzecie owoce ziemi waszej, będziecie obchodzić święta Panu przez siedem dni, dnia pierwszego i ósmego będzie Odpocznienie. – I weźmiecie sobie dnia pierwszego owoce z drzewa najpiękniejszego i *ródzki palmowe*, i gałązki drzew gęstych i rozłożystych, i wierzbiny od potoku, i będziecie się weselić przed Panem Bogiem waszym. I będziecie mieszkać w namiotach. Aby nauczyli się potomkowie wasi, żem kazał w namiotach mieszkać synom narodu, gdym ich wywiódł z ziemi egipskiej, Ja, Pan Bóg wasz”. (*Kpł.* 23, 39-45). Dlatego czasem święto to nazywane jest *Palmowym*.

W obecnych czasach święto to wyróżnia się tylko osobną modlitwą. W Święto Zgromadzenia (ósmy dzień) kończy się w kienesie roczne czytanie Pisma Świętego i od nowa zaczyna się czytanie pierwszego rozdziału *Księgi Rodzaju* (a więc czytanie stałe, bez przerw, permanentne) do końca wersetu 3, rozdziału 2. W następującą najbliższą sobotę czyta się pierwszy oddział Pisma Świętego (*Księgi Rodzaju*) i dlatego – według zwyczaju dawniej istniejącego u Karaimów – dzień ten nazywano także „Radosną uroczystością Zakonu”. W sobotę tę wnoszą rodały Pisma Świętego z ołtarza, w szczególnie uroczystej formie i nastroju.

Pierwszego dnia Święta Namiotów (*Chydy Ałaczychlarnyn*) czyta się: *Księgę Kapłańską*, rozdz. 22, wer.27 do końca rozdz. 23. Ósmego dnia czyta się ostatni oddział *Pięcioksięgu* do końca.

W siódmym miesiącu *Ajrychsyaj* oprócz Święta Namiotów czy Palmowego, wcześniej obchodzi się jeszcze dwa inne święta do-roczone: pierwszego dnia miesiąca – Święto *Byrhy kiuniu*, a dziesiątego dnia – *Boszatłych kiuniu*. Z powodu dość dużej liczby świąt w tym jesiennym okresie, karaimska nazwa miesiąca *Ajrychsyaj* oznacza „miesiąc poświęcony Bogu” (por. § 10).

siąca, więc i ten dzień ma charakter dnia uroczystego i świątecznego. Podczas istnienia Świątyni Pańskiej w Jerozolimie dzień ten wyróżniany był osobnym nabożeństwem i uroczystym składaniem ofiary całopalnej. Obecnie w dniu nowiu do zwykłego nabożeństwa dodaje się specjalne modlitwy oraz czyta się – zamiast składania ofiary – odpowiedni tekst Pisma Świętego o całopaleniu.

Trzy największe dobrodziejstwa okazał Bóg swemu narodowi: wybawił naród z niewoli egipskiej, darował mu przez wielkiego Nauczyciela i Proroka Mojżesza – Zakon Święty – Pismo Święte oraz podczas wędrówek narodu przez pustynię otaczał go Swą cudowną opieką. Odpowiednio do tych trzech wiekopomnych wydarzeń obchodzimy trzy radosne święta doroczne (*ücz kurlalar*): Wielkanoc, Święto Tygodni (*Chydzy Aftalarnyn*) i Święto Namiotów (*Chydzy Alaczychlarnyn*).

Pierwszym świętem w kościelnym roku (księżycowym) jest Wielkanoc (*Chydzy Tymbyllarnyn*), czyli Święto Przaśników. Przypada ono zwykle z początkiem wiosny, 15 *Artarychaja* – między drugą połową marca a kwietniem. Święto to zaczyna się wieczorem 14 *Artarychaja* i trwa siedem dni, do wieczora 21 tegoż miesiąca, jak powiedziano w Piśmie Świętym: „Miesiąca pierwszego, czternastego dnia ku wieczorowi Pascha Pańska jest, a piętnastego dnia tegoż księżyca wielkie Święto Przaśników jest Panu. Siedem dni przaśniki jeść będziecie” (*Kpl.* 23, 5-6).

Przaśniki (tymbył) piecze się z niekwaszonego ciasta bez soli, na pamiątkę pośpiesznego wyjścia narodu z Egiptu. Prześladowani i ponaglani przez straż faraona, nie zdążyli przed wymarszem przygotować chleba i w drodze piekli przaśne placki, jak powiedziano w Piśmie Świętym: „I popiekli mąkę, którą byli z Egiptu rozczynioną wynieśli i zaczęli podpłomyków przaśnych, bo nie mogły być zakwaszone, że przymusili wynieść Egipcjanie i nie dopuszczali czynić żadnej zwłoki, ani sobie najmniejszej potrawy nagotować” (*Wj.* 12, 39).

Stąd dla każdego wiernego nakaz: „Pierwszego miesiąca, czternastego dnia miesiąca ku wieczorowi będziecie jeść przaśniki, aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca ku wieczorowi”. (*Wj.* 12, 18).

W pierwszy wieczór Wielkanocy, przed uroczystą wieczerzą każdy Karaim obowiązany jest czytać przy stole, w otoczeniu rodziny, opowiadanie o dziejach wyjścia narodu z Egiptu i o znaczeniu samego święta, jak powiedziane: „I będziesz opowiadał synowi twemu dnia onego, mówiąc: To jest to, co mi uczynił Pan, kiedy wyszedł z Egiptu”. (*Wj.* 13, 8). Przyjęto także jeść podczas wieczerzy razem z prza-

śnikami gorzkie rośliny, symbol gorzkiego życia w niewoli egipskiej: „I będą jeść mięso onej nocy, ogniem pieczone i praśniki z gorzkimi roślinami” (*Wj.* 12, 8).

Pierwszy i ostatni dzień Wielkanocy są dniami uroczystymi. W dni te praca – z wyjątkiem przygotowania jedzenia – jest zakazana. Pięć pozostałych dni – to tzw. małe święta - podczas których można wykonywać niezbędne prace. Jak powiedziano: „Dzień pierwszy będzie święty i uroczysty, i dzień siódmy tymże święceniem uczczony, żadnej roboty nie będziesz w nie czynić, wyjąwszy to, co należy ku jedzeniu”. (*Wj.* 12, 16).

Ostatni, siódmy dzień Wielkanocy nazywa się „Dniem Zgromadzenia”. Sześć dni będziesz jadł praśniki, a w dzień siódmy zebranie Panu Bogu twemu, roboty czynić nie będziesz” (*Pwt.* 16, 8).

Pierwszego dnia Wielkanocy czyta się Pismo Święte: *Ks. Wyjścia*, rozdz. 12, werset 14 do końca tej „sekcji”, czyli rozdz. 13, wers. 16. Siódmego dnia czyta się dalej: *Ks. Wyjścia*, rozdz. 13, wers. 17 do rozdz. 15, wers. 26.

Święto Tygodni (kar. *Chydzy Aftalarnyn*), obchodzone 50-tego dnia od pierwszego dnia tygodnia (tzn. niedzieli) w tygodniu wielkanocnym. Stąd święto to nazywa się też (po staropolsku) „Pięćdziesiątnica”, czyli Zielone Świątki. Drugiego dnia po sobocie w tygodniu wielkanocnym, tzn. w niedzielę – pierwszego dnia tygodnia, składano w Jerozolimie ofiarę snopów, pierwocin, pierwszego, dopiero dojrzałego jęczmienia. Ofiara ta nazywała się „snoпа podnoszenia”, stąd i nazwa niedzieli w tygodniu wielkanocnym. Jak powiedziane w Piśmie Świętym (*Kapł.* 23,10-14): „Mów synom narodu i rzeczesz do nich: Gdy wnikdziecie do ziemi, którą ja wam dam, i poźniecie zboże, przyniesiecie snop kłosów pierwociny żniwa waszego do kapłana, który podniesie snopek przed Panem, aby przyjemny był za was, drugiego dnia Sabatu, i poświęci go. I tego dnia, którego poświęcają snopek, będzie zabity baranek niepokalany roczny na całopalenie Panu. Chleba i prażma, ani krup nie będziecie jeść ze zboża, aż do dnia, którego ofiarujecie z niego Bogu waszemu. Przykazanie jest wieczne w rodzajach i wszech mieszkaniach waszych”. Dopiero zatem po złożeniu ofiary ze snopów, wolno było spożywać świeże ziarno.

Od dnia „podnoszenia snopa” liczono siedem siódemnic, siedem razy siedem, czyli siedem tygodni, a więc 49 dni, a dnia 50-tego obchodzono Święto Tygodni (kar. *Chydzy Aftalarnyn*). W tym dniu zanoszono Bogu dziękczynienia przy żniwach pszenicy (ofiara ze

Karaimskie *Byrhy kiuniu*, a więc dzień (radosnego) obchodu, „Dzień trąb” był zarazem początkiem roku rolniczego. W dniu tym obchodzono także „jubileusz”, czyli ukończenie cyklu 50-letniego, z którym dla wielu ludzi związane były radosne wydarzenia: wyzwolenie z niewoli, zwolnienie z długów itp. Stąd w późniejszej tradycji zaczęto ten dzień obchodzić także jako „Nowy Rok”. Ponieważ Pismo Święte nigdzie o tym święcie jako o Nowym Roku nie wspomina, jako pierwszy zaś miesiąc wymienia *Artarychaj* (por. § 9), wynika z tego dobitnie, że nie ma żadnej podstawy biblijnej święcić dzień pierwszy siódmego miesiąca jako Nowy Rok – karaimski Nowy Rok obchodzimy 1-ego *Artarychaja*. W Piśmie Świętym czytamy: „Miesiąca też siódmego pierwszy dzień chwalebny i święty będzie wam. Wszelkiego dzieła służebniczego czynić weń nie będziecie, bo jest to dzień radosnego trąbienia i trąb (*Lb.* 29, 1). Dnia tego podczas nabożeństwa czyta się *Księgę Kapłańską*, rozdz. 19 i 20.

Od tego dnia zaczynają się i do dziesiątego dnia miesiąca (Odpuszczenia grzechów) trwają Dziesięć dni pokuty. W dniach tych (oprócz sobót) odbywają się specjalne nabożeństwa przed świtem (czyli roraty), podczas których czyta się hymny pokutnicze. W ten sposób wierni przygotowują się do nadejścia wielkiego dnia „odpuszczenia grzechów”.

Dzień odpuszczenia grzechów (kar. *Boszatlych*) przypada na 10-ty dzień miesiąca *Ajrychsyaja*. Po przygotowaniu pokutniczym (patrz roraty w § 18) stają wierni w tym dniu przed Bogiem Wszemogącym, aby wybłagać dla siebie i całej gminy przebaczenie i odpuszczenie grzechów. W dniu tym, poczynając od zmierzchu (kar. *ingir*) dnia 9-ego do zmierzchu dnia 10-ego tego miesiąca Karaimi obowiązani są pościć jak najbardziej ściśle, tzn. wstrzymać się od jedzenia, zaspokajania pragnienia czy innych chęci, jak np. palenia tytoniu. Całą uwagę powinni skupić na myślach o pokucie i modłach o oczyszczenie z grzechów i przewinień. Wieczorem 9-ego dnia (w wilię *Boszatlych*) i cały 10-ty dzień należy przebywać w kienesie czy miejscu wspólnej modlitwy. Dzień odpuszczenia grzechów, będąc największym ze wszystkich dni, jest jednocześnie „sobotą sobót”, tzn. odpocznieniem nad odpocznieniami, w dniu tym wszelkie prace są najbardziej kategorycznie zakazane. Dzień ten jest „świętem duszy”, człowiek bowiem przestaje myśleć o potrzebach ciała grzesznego, całkowicie oddaje się modlitwie oczyszczającej oraz pokorze ducha. Jak powiedziano w Piśmie Świętym: „Dziesiątego dnia miesiąca tego siódmego dzień oczyszczenia będzie przechwalebny i będzie zwan święty , i będzie weń trąpić postem dusze wasze i ofiarujecie całopale-

nie Panu. Wszelkiej roboty służebniczej robić nie będziecie czasu dnia tego, bo dzień ubłagania jest, aby wam był miłościw Pan Bóg wasz. Przetoż nic robić nie będziecie weń, ustawa wieczna będzie wam, we wszech rodzajach i mieszkaniach waszych. Sobota odpocznienia jest i będzie trapić dusze wasze dziewiątego dnia miesiąca, od wieczora do wieczora święcić będziecie święta wasze”. (*Kpl.* 23, 27-8 i 31-2).

Aby otrzymać od Pana Boga oczyszczenie od grzechów i aby modlitwa była skuteczna, trzeba szczerzej pokuty za swe winy i przewinienia oraz trzeba okazać skruchę i pokorę w obcowaniu z bliźnimi. Dlatego odwiecznym zwyczajem Karaimi przed rozpoczęciem nabożeństwa wieczornego w wilię tego dnia proszą swych bliźnich o przebaczenie i sami odpuszczają im winy. Pod tym względem nastrój pokory całkowicie odpowiada nastrójowi w kościele katolickim w Wielki Piątek.

Sam zatem post, czyli „utrapienie ciała”, czy inne zewnętrzne oznaki skruchy, nie mogą stanowić okupienia grzechów. Aby przeblaganie (*boszatlych*) naprawdę było skuteczne, potrzebne są dobre uczynki i miłość bliźniego okazana w czynach. Jak mówi prorok Izajasz: „Azali taki jest post, którym obrał, przez dzień trapić człowiekowi duszę swoją? Azali skrzywić jako trzcinę głowę swoją i wór, i popiół pościelać? Azali to nazwiesz postem i dniem przyjemnym Panu? Azali to nie ten raczej post, którym obrał – rozwiąż związki niezborności, rozwiąż brzemiona ciężące, wypuść niewolę uciśnione wolno, a wszelkie jarzmo rozerwij. Ułam łaknącemu chleba twego, a ubogie i tułające się wprowadź do domu twego. Gdy ujrzysz nagiego, przyodziej go, a nie gardź bliźnim twoim. Tedy wyniknie jako zorza poranna światłość twoja, a uzdrowienie twoje rychlej wznijdzie i pójdzie przed obliczem twoim sprawiedliwość twoja, a chwała Pańska towarzyszyć ci będzie. Tedy wzywać będziesz, a Pan wysłucha, zawołasz, a rzecze – owom Ja” (*Iz.* 58,5-9). (Tekst tego Proroctwa Izajasza czyta się w Dniu *Boszatlych* jako Opowiadanie po recytacji Pisma Świętego. – Zwróć uwagę na wzniosłe wypowiedzi proroka i rozważ, czy głoszona religia nie jest religią miłości bliźniego?).

W dniu tym czyta się Pismo Święte, a rodały wynoszone są z ołtarza w szczególnie uroczystej formie – *Księga Kapłańską*, rozdz. 16 (cały) o składaniu przez arcykapłana ofiary kozła żywego. W czasie nabożeństwa poza spowiedzią ogólną całej gminy z grzechów przeciw przykazaniom Bożym, hazzan czyta krótką spowiedź z odwołania i skasowania ofiar całopalnych („Nynie, przez winy i przewinienia nasze liczne i grzechy ojców naszych – nie mamy arcykapłana składającego ofiary i wnoszącego kadzidło w świątyni Pańskiej”).

Przeznaczone na ten dzień piękne hymny pokutnicze i modły o przebłaganie, oparte przeważnie na Psalmach i tekstach proroków, zwykle czytane są w języku karaïmskim, aby były powszechnie rozumiane (patrz niżej).

V. POSTY KARAÏMSKIE

Karaïmi przestrzegają pięciu postów dorocznych (kar. *orucz*), ustanowionych na pamiątkę różnych klęsk historycznych i uznanych przez Pismo Święte. U proroka Zachariasza czytamy o tych postach: „To mówi Pan Zastępów: Post czwartego miesiąca i post piątego miesiąca, i post siódmego miesiąca, i post dziesiątego miesiąca będzie domowi Juhuda weselem i radością, i znamienitymi i uroczystymi świętymi – tylko prawdę a pokój miłujcie” (*Za.* 8,19).

Historyczne świadectwa wypadków z tych dni, dla których ustanowiono posty, znajdujemy w Piśmie Świętym Starego Testamentu:

1 Post 4-ego miesiąca (*Jazaj* – Czerwiec, Lipiec) 9-ego dnia (*Burunhu Orucz*) na pamiątkę zdobycia Miasta Św. (Jerozolimy) w 3338 r. od stw. św. (587 r. p.n.e.), kiedy po dłuższym oblężeniu przez Nabuchodonozora, króla Babilonii, jak powiedziano: „A miesiąca czwartego, dziewiątego dnia miesiąca, zajął się głód w mieście i nie miał żywności lud pospolity. I uczyniono wyłom w murze miasta, a wszyscy mężowie waleczni jego uciekli, i wyszli z miasta w nocy... Lecz wojsko chaldejskie goniło króla i pojmało Sedecjasza na puszczy...” (*Jr.* 52, 6-8). Gminy Karaïmów w dniu tym (9 *Jazaja*) obchodzą ponadto dzień zaduszny, wspominając wszystkich zmarłych, odwiedzając cmentarze i odprawiając modły za dusze zmarłych (*sahyncz*). Łączy się to ze wspomnieniem powietrza morowego (epidemii) w 1710 roku, które nawiedziło gminy karaïmskie na Litwie i w Polsce. Na tę pamiątkę na cmentarzu czyta się *syjyt jyry* – elegię żalobną opisującą te smutne wypadki historyczne.

2 i 3 Posty piątego miesiąca (*Ulahaj* – Lipiec, Sierpień) dnia 7-ego i 10-ego, na pamiątkę zburzenia Miasta Św. i spalenia świątyni jerozolimskiej. Według tradycji burzenie rozpoczęło się dnia 7 i skończyło się 10 *Ulahaja*. Jak powiedziano w Piśmie Św. „Miesiąca piątego, siódmego dnia miesiąca, przybył Nabuzardan, hetman wojska, sługa króla babilońskiego do Jeruzalem. I spalił dom Pański, i dom kró-

lewski, i domy jerozolimskie, i wszelki dom spalił ogniem. A mury wokół rozwaliło wszystko wojsko chaldejskie”... (2Krl. 25, 8-10). „A w miesiącu piątym dziesiątego dnia miesiąca, przyszedł Nabuzardan, hetman wojska, który stał przed królem babilońskim w Jeruzalem. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy jerozolimskie, i każdy dom wielki spalił ogniem”... (Jr. 52, 12-13).

Okres od dnia 9 Jazaja do 10 *Ulahaja* u Karaimów uchodzi za okres wielkiego postu i na wpół żałobny, po karaimsku nazywa się *Awuz Jabar*, dosłownie „Zamknięcie ust”. W okresie tym nie jest przyjęte zawierania ślubów ani obchodzenie innych radosnych uroczystości. Od dnia 1-go do 10-go *Ulahaja* trwa ściślejszy okres postu, tzw. *On kiuń-ara* – dziesięć dni, podczas których nie wolno jeść mięsa. Ostatnie dni tego okresu, tzw. *Ücz kiuń-ara* – to trzy dni najściślejszego przestrzegania żałoby (nie wolno śpiewać, tańczyć itp.). Dnia 10 *Ulahaja*, po nabożeństwie i czytaniu księgi Joba (na znak pokuty), odbywa się na podwórku kienesy uroczystość *Kurban* („Ofiara”). Mięso rozdaje się biednym i wieczorem tego dnia można już mięso spożywać. Zaczyna się okres wesoły, tzw. *Awuz Aczar* „Otwarcie ust”.

W soboty we wspomnianym okresie od 9 *Jazaja* do 10 *Ulahaja* odprawiane są dodatkowe nabożeństwa popołudniowe, przed zmierzchem, tzw. *tiuszkiu* – „nieszpory”, czytane są m. in. Treny Jeremiasza.

4 Post siódmego miesiąca *Ajrychsyaja*, dnia 24 - jako pokuta za grzech nieprzestrzegania modłów w Świątyni Pańskiej, jak powiedziano za proroka Nahemiasza „A dnia dwudziestego czwartego tego miesiąca (*Ajrychsyaj* - Wrzesień, Październik) zeszedli się synowie narodu w poście i w worzech, a proch na nich” (*Nh.* 9,1).

5 Post dziesiątego miesiąca (*Kyszaj* – Grudzień, Styczeń), dnia dziesiątego tego miesiąca na pamiątkę oblężenia Miasta Św. przez Nabuchodonozora, króla babilońskiego, jak powiedziano: „I stało się miesiąca dziesiątego, dziesiątego dnia miesiąca przyciągnął Nabuchodonozor, król babiloński sam i wszystkie wojsko jego do Jeruzalem, i oblegli je, i pobudowali około niego szańce. I zamknięte jest miasto, i obleżone...”(2Krl. 25, 1-2).

Ostatnie dwa posty, jako nie związane z miejscową tradycją karaimską, obchodzone są raczej tylko w ramach wewnętrznych. Posty obowiązują przynajmniej do końca nabożeństwa, w południe. Innych postów, ustanowionych po niewoli babilońskiej, Karaimi nie uznają.

VI. NABOŻEŃSTWO KARAIMSKIE

W epoce babilońskiej nie było ustalonej jednolitej formy modłów. Każdy człowiek, w miarę odczuwanej wewnętrznej potrzeby, zwracał się do Boga z modlitwą, zanosząc błagalne modły w intencji własnej, lub innych osób, lub całego narodu, a nawet całej ludzkości. W Piśmie Św. odnajdujemy liczne tego rodzaju modlitwy, np. modlitwa Abrahama, Izaaka, Jakuba, Mojżesza, Anny, Samuela, Dawida i innych postaci biblijnych, patriarchów, proroków itd.

Już w Biblii znana jest także tzw. „cicha modlitwa”, modlitwa serca. Tak właśnie modliła się Anna, matka proroka Samuela, o której Pismo Św. mówi: „Będąc Anna gorzkiego serca, modliła się do Pana, płacząc hojnie... I stało się, gdy ona przedłużała modlitwy przed Panem, że Heli przypatrywał się ustom jej. Ale Anna mówiła w sercu swoim, a tylko się usta jej ruszały, ale głosu jej zgoła słyhać nie było” (*IKrl.* 1, 10-13). Na tę pamiątkę pod koniec każdego nabożeństwa karaimskiego odmawia się taką cichą modlitwę szeptem, nie wydając głosu, tylko poruszając ustami.

Tradycja przekazuje, że poczynając od niewoli babilońskiej (ok. VI w. p.n.e.) modlitwy biblijne zostały zebrane w jeden kodeks, głównie psalmów, który był odtąd czytany w zgromadzeniach.

Liturgia karaimska – podobnie jak liturgia chrześcijańska – oparta przede wszystkim na Psalmach Dawidowych, została ułożona przez wielkiego nauczyciela karaimskiego Aarona z Nikomedii. Do tekstów nabożeństwa weszły liczne hymny, ułożone przez teologów i poetów karaimskich. Pierwsze modlitewniki karaimskie drukowane były w Wenecji już w połowie XVI w. Nowsze wydanie modlitewników ukazało się w końcu XIX w. pod redakcją J. Maleckiego w Wilnie, złożone z 4 tomów: 1) nabożeństwo w dni powszednie i soboty; 2) nabożeństwo świąteczne; 3) modły w Dniu odpuszczenia grzechów; 4) zbiór modlitw obrzędowych.

Czas modlitwy. Modlić się można zawsze i o każdej porze, jak powiedziano w Piśmie Św.: „Będę błogosławił Pana na każdy czas, zawsze chwala Jego w uściech moich”. (*Ps.* 34, 2). Nasi nauczyciele wiary ustanowili jednak czas, kiedy trzeba się modlić, a więc: rano, po wschodzie słońca, tzw. modlitwa poranna (kar. *tanbyła koltchasy*) oraz pod wieczór, przy zachodzie słońca (kar. *ingir koltchasy*). Te ściśle określone terminy nabożeństw zastąpiły – po zburzeniu świątyni w Mieście Świętym – modły ofiarne, jak mówi Prorok: „A oddawać będziemy (modlitwą) warg naszych, zamiast cielców całopalnych” (*Oz.* 14, 3).

W soboty, na nowiu księżycy i w święta doroczne podczas porannego nabożeństwa odmawia się dodatkową modlitwę na pamiątkę ofiar, składanych niegdyś w Świątyni w te dni (por. *Ks. Liczb*, 28, 2-7) „Obietę moją i chleby, i zapal wonności przewdzięcznej ofiarujcie wedle czasów swoich... Baranki roczne niepokalane dwa na każdy dzień na całopalenie wieczne, jednego ofiarujcie rano, a drugiego – pod wieczór.”- Patrz w Biblii dalej, rozdz. 28 i 29).

Oprócz tych obowiązkowych nabożeństw, każdy wierny winien odmawiać modlitwy okolicznościowe, a więc przed spoczynkiem (modlitwa przed snem), przed posiłkiem (modlitwa przed jedzeniem) i po jedzeniu, itp. Odmawianie modłów związane jest także z obrzędami (zaślubiny, nadanie dziecku imienia, pogrzeb i in.).

Treści modlitw zawarte są w modlitewnikach wymienionych w literaturze.

Rodzaje modlitw. Modlitwa może być jednostkowa, czyli indywidualna oraz zbiorowa, czyli gromadna, gminna. W pierwszym przypadku wierny modli się sam jeden, w drugim przypadku pod przewodnictwem celebranta modlą się zgromadzeni liczni wierni, zebrani w jednym miejscu. Dla gromadnego nabożeństwa, w którym bierze udział gmina, czyli po karaïmsku *dżymat* – zgromadzenie, zbór (nazwa pochodzenia muzułmańskiego, tak samo nazywa się gmina muzułmańska u Arabów, Persów i Turków) zwykle przyjęto – jak i w innych wyznaniach – mieć osobną świątynię, czyli dom Boży, po karaïmsku *kienesa* (nazwa również pochodzenia arabsko-muzułmańskiego – *kanisa* – kościół, zbór).

Nasi nauczyciele wiary twierdzą, że gromadne (*dżymat*) nabożeństwo ma tę wyższość nad indywidualnym, że bardziej człowieka nastraja do modlitwy. Wzmianki o tym znajdujemy już w Psalterzu: „W *zborach* błogosławcie Bogu, Panu ze źródeł izraelskich”. (Kościół chrześcijański tłumaczy to w *kościelach*, por. „*In ecclesiis benedicite Deo Domino*” *Ps.* 68, 27).

Warunki modlitwy. Wierny, przystępujący do modlitwy indywidualnej lub zbiorowej, powinien być umyty i schludnie ubrany oraz przygotowany do nabożeństwa, jak mówi Prorok: „Przygotuj się na spotkanie (spotkanie, wyjście naprzeciw) Panu Bogu twemu” (*Am.* 4, 12). Przed modlitwą nie wolno się najadać (a przed poranną modlitwą zaleca się wstrzymanie się od jedzenia w ogóle), ani używać żadnych trunków. Do domu Bożego trzeba wchodzić z bojaźnią Bożą i pokorą w sercu, w podniosłym nastroju, modlitwę zaś trzeba odprawiać z namaszczeniem, bez pośpiechu, uważnie i z intencją, jak powiedziano: „Pilnuj nogi twojej, gdy idziesz do Domu Bożego i bądź gotów, abyś

słuchał. Lepsze jest bowiem posłuszeństwo, niżli ofiary głupich. – Nie mów nic nierozmyślnie, a niech nie będzie serce twe prędkie na wymówienie słowa przed Bogiem. Bóg bowiem na niebie, a ty na ziemi, przeto niech będzie słów twoich mało”. (*Koh.* 4, 17 i 5, 1). Stąd wniosek, że wartość modlitwy polega nie na liczbie słów, lecz na głębi uczucia, bojaźni Bożej i wiary. Słowa Mędrca Eklezjasty o potrzebie modlitwy z namysłem, podobnie głosi też Chrystus. („A modląc się nie mówcie wiele” (*Mt.* 6, 7)). Modlitwa jest ważna, gdy wypowiadana jest z namaszczeniem, w podniosłym nastroju religijnym.

U Karaimów przyjęto podczas modlitwy zwracać się twarzą ku południowi, a więc w kierunku Miasta Św. Jerozolimy, jak czynił to Prorok Daniel: „Daniel ...wszedł do domu swego, a otworzywszy okna celi swej przeciw Jeruzalem, trzech czasów w dzień klękał na kolana swoje i chwalił, i wyznawał przed Bogiem swoim, jako i przedtem był zwykł czynić” (*Dn.* 6, 10). Dlatego ołtarz w *kienesie* karaimejskiej jest zwrócony ku południowi.

Rozmowy, przechodzenie z miejsca na miejsce w czasie modlitwy czy nabożeństwa w *kienesie* są niedopuszczalne i uważane za naruszenie modlitwy.

Treść modlitwy. Na nabożeństwo składa się szereg modlitw, które – zależnie od treści – dzieli się na następujące:

- 1) Modlitwy chwalebne;
- 2) Modlitwy dziękczynne;
- 3) Modlitwy pokutnicze – (spowiedź);
- 4) Modlitwy błagalne;
- 5) Modlitwy zawierające wyznanie wiary.

Najważniejsze modlitwy, zwłaszcza spowiedź, od wieków przyjęto u Karaimów odmawiać w języku karaimejskim, tak więc obok liturgii biblijnej w języku hebrajskim, istnieje obszerna literatura rodzima, karaimejska. Spowiedź czyta celebrant (*hazzan*), a jej słowa wszyscy wierni powtarzają za nim.

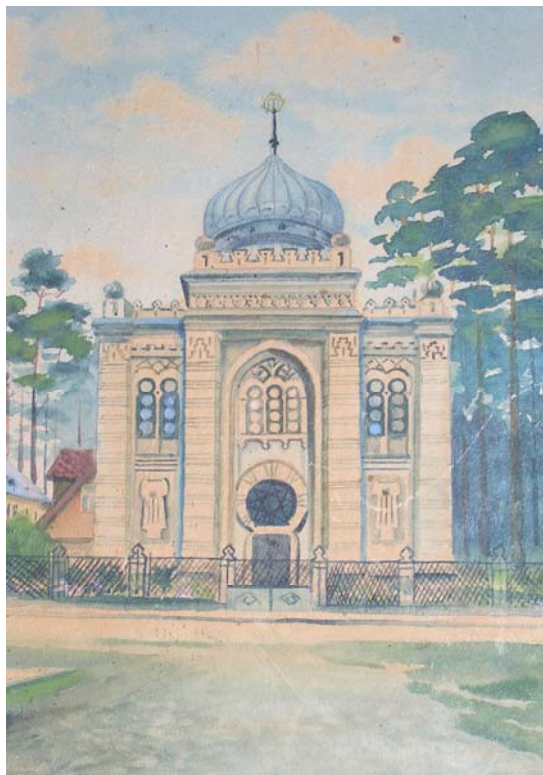
W przerwie nabożeństwa świątecznego odmawia się modlitwę za pomyślność ojczyzny Karaimów, Prezydenta, Rządu, wszystkich władz oraz wojska. Bezpośrednio potem odmawiano modlitwę w intencji głowy wyznania karaimejskiego, Hachana. Przywilej ten, zagwarantowany Ustawą o stosunku Państwa Polskiego do Karaimejskiego Związku Religijnego w RP, wywodzi się z bardzo odległej tradycji państw muzułmańskich, gdzie czytano tzw. *chutbę*, tzn. modlitwę za pomyślność panującego władcy i kalifa muzułmańskiego.

Modlitwa ta (kar. *alhyisz*) zwykle odprawiana jest bardzo uroczyście, przed ołtarzem.

Podkowa Leśna, 5.IV.1946 r.

**Kienesy
na terenach
dawnej Rzeczypospolitej**

Opracowanie: Mariola Abkowicz i Anna Sulimowicz



Wilno



Budynek utrzymany w stylu mauretańskim wg projektu M. Prozorowa, został wzniesiony w latach 1913-1922 ze składek społecznych. Odebrany Karaimom w 1949 r., służył jako budynek biurowy, a następnie mieszkalny. Po odzyskaniu niepodległości przez Litwę został zwrócony społeczności karaimejskiej i gruntownie odrestaurowany. Wileńska kienesa jest jedną z dwóch, obok trockiej, czynnych kienes karaimejskich na Litwie.



Troki



Od czternastego wieku znajdowała się w centrum dzielnicy karaimskiej zwanej Karaimszczyzną. Była wielokrotnie niszczona i odbudowywana – spalona na początku szesnastego wieku, odbudowana w 1533 r., w latach 1727 i 1773 zniszczona, odbudowana i ponownie spalona w 1794 r., odbudowana dzięki łuc-kim i krymskim Karaimom, po czym ponownie spalona w roku 1812. Po raz kolejny odbudowana w połowie dziewiętnastego wieku, stoi do dziś. Wnętrze podzielone jest na trzy pomieszczenia: hol, nawę główną, w której modlą się mężczyźni i balkon-galerię dla kobiet. Główną nawę zdobi klasycystyczny ołtarz – *echal*.



Poniewież



W 1927 r. przy ul Ramygalos 66 powstał dom społeczny i odrestaurowana została drewniana kienesa przy końcu ulicy Sodu (Sadowej). W latach 1938-1939 kienesa została poszerzona i podwyższona. Tak powstało centrum karaimskie w rejonie ulic Ramygalos i Sodu.

W roku 1956 kienesę poniewieską znacjonalizowano, a w 1970 r. zburzono. W 1995 r. postawiono kamień z napisem w języku litewskim i karaimskim, upamiętniający istnienie w tym miejscu świątyni.



Luck



Zbudowana w XVIII wieku kienesa była interesującym obiektem architektury drewnianej. Miała podwójnie łamany dach, nieduże, dość wysoko umieszczone okna i ganek z daszkiem przy wejściu. Wnętrze świątyni przed I wojną światową zdobiły kolorowe malowidła przedstawiające rośliny i krajobrazy (zob. A.. Mardkowicz, *Sahyncyna babinecnin*, Karaj Awazy 6/1933). Znajdował się tam renesansowy ołtarz (*echal*). Spłonęła w 1972 r.



Halicz



Świątynia znajdowała się przy ulicy Karaimskiej. Pierwotnie drewniana, podobnie jak kienesa w Trokach była wielokrotnie niszczona i odbudowywana w tym samym miejscu. Po wielkim pożarze w 1830 r., gdy spłonęła doszczętnie, została odbudowana jako murowana. Budynek na planie prostokąta był zwieńczony attyką, a narożniki zdobiły stylizowane szale. Uszkodzona w czasie działań wojennych w I wojnie światowej, została w latach 20. odnowiona. Po II wojnie światowej początkowo działała, potem przejęta przez władze radzieckie, została zamknięta. Władze radzieckie rozebrały kienesę w 1985 roku, pod pretekstem budowy bloków mieszkal-

nych, których jednak na jej miejscu nie wzniesiono. Ołtarz i wyposażenie Karaimi przenieśli do prywatnych domów. W latach 90. ub. wieku kryształowy zyrandol z Halicza zawisł w odrestaurowanej kienesie w Wilnie, zaś ołtarz, ozdobiony motywem kiści winogron po renowacji stanął w Małej Kienesie w Eupatorii.



Hacham Hadży Seraja Szapszał w otoczeniu duchowieństwa podczas wizyty w Łucku 15 maja 1929 r. Stoją od lewej: hazzan wileński Józef Łobanos, hazzan trocki Szemaja Firkowicz, przedstawiciele zarządu gminy w Łucku, hazzan halicki Izaak Abrahamowicz, hazzan lucki Rafał Abkowicz



RAFAL ABKOWICZ
(16.03.1896 – 12.09.1992)

Hazzan karaimski. Urodził się w Trokach 16 marca 1896 jako syn Abrahama Samuela. Studiował teologię karaimską przy Karaimskim Zarządzie Duchownym w Trokach u hazzanów Bogusława Firkowicza i Zachariasza Mickiewicza. W latach 1915-1917 służył w wojsku, ukończył szkołę oficerską. W październiku 1918 powrócił do rodzinnego miasta – Trok, gdzie zajął się organizacją szkoły polsko-karaimskiej dla dzieci karaimskich oraz organizacją życia religijnego Karaimów. 8 czerwca 1919 roku, po uzyskaniu święceń kapłańskich, został mianowany duchownym karaimskim i wybrany na stanowisko młodszego hazzana w Trokach. W 1920 roku zrezygnował z tego stanowiska i podjął pracę jako pracownik biurowy, na którym to sta-

nowisku pozostawał do 1925 roku. W 1925 roku został wybrany na radnego miasta Troki, a następnie w latach 1925 – 1927 pełnił funkcję sekretarza Magistratu. W latach 1927 – 1929 pracował jako nauczyciel języka karaimskiego i religii w Wilnie. Od 1929 do 1938 pozostawał na stanowisku hazzana i nauczyciela religii w Łucku na Wołyniu. 1938 decyzją hachama przeniesiony na równorzędne stanowisko do Wilna, gdzie pełnił tę funkcję do roku 1946, do czasu repatriacji do Polski. Od roku 1938 był członkiem Tow. Miłośników Historii i Literatury Karaimskiej w Wilnie.

W marcu 1946 wyjechał z żoną i młodszymi synami do Polski i osiedlił się we Wrocławiu. W Polsce podjął pracę w charakterze st. księgowego, a w latach 1955 – 1958 pracował jako główny księgowy jednocześnie organizując Karaimską Gminę Wyznaniową we Wrocławiu oraz kienesę (kaplicę), która działała do roku 1989. Był jedynym hazzanem w powojennej Polsce. Zmarł we Wrocławiu 12.09.1992, pochowany na Cmentarzu Karaimskim w Warszawie.

Autor artykułu *Ne anlatadlar biżnin moedlerimiz da eżge ajryksy kinlerimiz* opublikowanego w *Łuwachlar. Dert Jilha. Kalendarz karaimski na 4 lata (1 X 1932 – 16 IX 1936)* przez Aleksandra Mardkowicza. *Łuck 1932*. Wyróżniał się silnym głosem, którym potrafił w drzenie wprawić ściany świątyni. Animator życia religijnego w Polsce powojennej, pełnił służbę duchowną aż do śmierci. Autor corocznie wydawanego kalendarza karaimskiego.

Bitik
Oficyna wydawnicza
Związku Karaimów Polskich

- *Karaj kiuńlari. Materiały z seminarium Dziedzictwo narodu karaimskiego we współczesnej Europie.* Pod red. Marioli Abkowicz i Henryka Jankowskiego. Wrocław: Bitik, 2004
- *Zajączkowski Ananiasz, Zarys religii karaimskiej. Dla uczniów szkół średnich.* Wrocław: Bitik, 2004
- *Karaimska literatura XX wieku.* Pod red. Marioli Abkowicz. CD-rom. Wrocław: Bitik, 2005
- *Szyszman Szymon, Karaimizm. Historia i doktryna.* Wrocław: Bitik, 2005
- *Awazymyz. Pismo historyczno-społeczno-kulturalne.*

*Zapraszamy do naszej internetowej księgarni
www.karaimi.org/bitik*

ISBN-10 83-920068-4-4

ISBN-13 978-83-920068-4-8